

prof. Elżbieta Kaszuba
Instytut Historyczny
Uniwersytetu Wrocławskiego
ul. Szewska 49
50-139 Wrocław

INSTYTUT HISTORII PAN	
Wpłynęło: 01.09.22	Znak: - email
Ref: 07.09.22	Zal: papier

Wrocław, 01.09.2022 r.

dy 9.09.22
pych
R

Recenzja

Ewa Kołodziejska-Fuentes, *Elity lokalne Drugiej Rzeczypospolitej. Przykład Płocka*, Warszawa 2022, rozprawa doktorska napisana pod kierunkiem prof. dr. hab. Włodzimierza Mędrzeckiego.

Elity lokalne II RP (na przykładzie Płocka) nie były dotychczas przedmiotem odrębnych studiów historycznych, co jest dostatecznym powodem, by uznać wybór tematu badań za celny i ważny tak w wymiarze naukowym, jak i poznawczym. Bezsporne są również chronologiczne ramy pracy, obejmujące dwudziestolecie międzywojenne, a więc okres niepodległości II Rzeczypospolitej.

Przedmiot poznania określony w tytule nie mieści się w schemacie bazującym na rekonstrukcji faktów i wydarzeń przedstawionych w układzie chronologicznym, wymaga natomiast oryginalnego, typowo autorskiego konceptu badawczego. Autorka spełnia ten warunek. Dokonuje mianowicie wyboru jednej z możliwych definicji elity, pojęcia kluczowego dla podjętych badań, oraz określa jasno wyznaczniki przynależności do tej grupy społecznej (s. 6-7). Proponuje ponadto rozróżnienie - na podstawie przekonujących, według mnie, kryteriów - dwóch kategorii elit: elity lokalnej i elity urzędu. Współistnienie obu środowisk wśród elit międzywojennego Płocka wysuwa jako kluczową tezę pracy. Za podstawowy cel obiera charakterystykę obu grup oraz ich porównanie i ustalenie zachodzących między nimi relacji oraz ich dynamiki. Tak ogólnie określony cel dociekań rozwija następnie w formie listy bardziej szczegółowych pytań badawczych, którą oceniam jako dobrze przemyślaną, dostosowaną do charakteru i zakresu problematyki badawczej.

Zamysł badawczy znajduje odbicie w przyjętej strukturze rozprawy. Całość ma układ rzeczowy. Tytuły podrozdziałów dwóch zasadniczych rozdziałów – III. Elita lokalna, IV. Elita urzędu – ujawniają porządek mieszany, rzeczowo-chronologiczny, co wynika z akcentowania cezur wyznaczonych przez zamach majowy i procesy zachodzące w latach trzydziestych, generowane przede wszystkim przez wielki kryzys gospodarczy i zmiany pokoleniowe.

Węzłowe zagadnienia - ujęte w pięć rozdziałów - są wytypowane trafnie, wyznaczają pole obserwacji dostatecznie szerokie dla podjętej tematyki, i uszeregowane logicznie.

Prezentacja rozprawy, dokonana we wstępie, jest usystematyzowana, klarowna i pełna – zawiera wyraźnie zdefiniowany problem i cel badawczy, objaśnienie podstawowej dla tematu terminologii, metod badawczych, charakterystykę źródeł, literatury, a w końcu opis przyjętej konstrukcji wywodu.

Materiał zgromadzony do badań jest wystarczający na potrzeby rozprawy – dobrany z rozmysłem, reprezentatywny dla podjętej problematyki i różnorodny. Autorka przeprowadziła kwerendy archiwalne w dwóch placówkach terenowych: w Archiwum Państwowym w Płocku - najbardziej rozległą, wnoszącą do badań pokaźny zestaw dokumentów, czerpanych m.in. z akt miejskich i starostwa powiatowego, oraz w Archiwum Towarzystwa Naukowego Płockiego - ze skromniejszym efektem. Sięgnęła także do zasobów dwóch archiwów centralnych, Archiwum Akt Nowych oraz Archiwum Historii Mówionej Domu Spotkań z Historią i Ośrodka KARTA. Uwzględniła w niemalym przekroju rozmaite druki z epoki: trudną do przecenienia przy ustalaniu rozmaitych szczegółów lokalną prasę (18 tytułów) oraz publikacje, w tym dokumenty i opracowania (ok. 77 pozycji). Zebrała ponadto kolekcję dostępnych pamiątek i wspomnień (13 pozycji). Wykaz literatury przedmiotu – z dominantą w postaci artykułów i monografii, wydanych później niż w dwudziestoleciu międzywojennym - liczy ponad 150 pozycji.

Główny obiekt zainteresowania, wskazaną w tytule elitę lokalną, Doktorantka bada i zaprezentuje na przykładzie Płocka. Otwiera zatem wykład (rozdział I. *Miasto. Ludność. Przestrzeń.*) charakterystyką miasta, z wypukleniem tego, co w nim typowe, a co wyjątkowe w realiach międzywojennej Polski prowincjonalnej (powiatowej). Zaslugą Autorki jest umiejętny dobór i miarkowanie informacji na potrzeby meritum badawczego. Dużą zaletą narracji jest plastyczny opis miejsca, który daje dobre wyobrażenie o topografii Płocka – zabudowie, infrastrukturze, rozmieszczeniu obiektów użyteczności publicznej, strefach działalności gospodarczej, życia towarzyskiego czy kulturalnego. Dostarcza konkretnej wiedzy o strukturze narodowościowej, społeczno-zawodowej i poziomie wykształcenia mieszkańców Płocka. W sposób intencjonalny pokazuje miasto z perspektywy możliwej do osiągnięcia pozycji zawodowej, materialnej, towarzyskiej czy społecznej, powiązanej z prestiżem, znaczeniem i wpływami. A więc eksponuje z wyczuciem to, do czego elity potencjalnie aspirują.

Charakter wprowadzenia do zasadniczego przedmiotu badań ma również rozdział II. (*Korzenie. Elity Płocka w okresie zaborów i pierwszej wojny światowej.*), który wykracza poza

dolną cezurę chronologiczną pracy, by przybliżyć czynniki kształtujące plocką elitę do 1918 r. Autorka wychodzi bowiem ze słusznego założenia, że cechy, którymi legitymowało się to środowisko w okresie Polski niepodległej - wyznawane wartości i ideały, sympatie polityczne, rodzaj aktywności, nastawienie do służby publicznej i działalności społecznej - mają swoje źródło w przeszłości.

Rdzeń dysertacji tworzą rozdziały III. (*Elita lokalna.*) i IV. (*Elita urzędu.*) Autorka kreśli w nich wielowymiarowy zbiorowy portret warstwy społecznej predestynowanej do odgrywania eksponowanych ról w życiu zbiorowości. Wydobywa komponenty konstytuujące i cechujące to środowisko. Dostarcza wiedzy m.in. na temat profesji występujących wśród inteligencji, branż rozwijanych przez sfery gospodarcze, stanu posiadania elit, podejmowanych przez nie inicjatyw, form uczestniczenia w życiu kulturalnym i naukowym, zaangażowania społecznego i politycznego, reakcji na zwrot, jakim był zamach majowy, instytucji i stanowisk opanowywanych od 1926 r. przez nowych ludzi, przemian środowiskowych wywołanych przez głęboki kryzys gospodarczy czy wchodzenie w dorosłość nowego pokolenia. Zaciekawia całą galerią postaci, które zaznaczyły swoją obecność w historii Płocka. Nie traci też z pola widzenia kluczowej tezy pracy, gromadząc i eksponując argumenty na zasadność dychotomicznego spojrzenia na to środowisko, istotnie zróżnicowane pod względem rodzaju i siły związków z miastem.

Wykład spina niejako rozdział V. (*Elity lokalne w Radzie Miejskiej Płocka.*), pozwalający wyczerpać kwestie związane z aktywnością polityczną i samorządową przedstawicieli elit, którzy wchodzili w skład Rady Miejskiej, lub byli zatrudnieni w Magistracie/Zarządzie Miasta, a więc w strukturach decydujących o funkcjonowaniu miasta i jego mieszkańców.

Wywód jest zdyscyplinowany, trzyma się ściśle założonej w planie problematyki, co doceniam, ale dostrzegam w nim również niewykorzystane rezerwy. Dlatego sugerowałabym bardziej zdecydowane wiązanie faktów i zjawisk, rozpatrywanych w skali lokalnej, z realiami epoki dwudziestolecia, a nade wszystko - odrodzonego państwa polskiego. Poszerzenie kontekstu byłoby bowiem możliwe, w moim przekonaniu, bez szkody dla zwartości rozprawy, a z pożytkiem dla dopełniania rekonstruowanego przez historyka obrazu przeszłości, wzmacniania podstaw analizy, interpretacji i wnioskowania. Żeby nie być gołosłownym, w dysertacji na s. 289 czytamy: „Dużą zmianą w wymiarze symbolicznym związaną z sanacją stały się obchody nowych świąt. Jednym z najważniejszych stało się święto niepodległości. Po raz pierwszy uroczystość była obchodzona oficjalnie w 1926 roku.” Fakt, święto niepodległości 11 listopada było obchodzone oficjalnie po raz pierwszy w 1926 r., ale tylko w takim znaczeniu, że nadano mu rangę święta powszechnego (na mocy okólnika podpisanego 8 listopada 1926 r.

przez Józefa Piłsudskiego, jako ówczesnego premiera rządu), natomiast nie było to święto nowe. Celebrowano je od 1920 r., początkowo przede wszystkim w okręgach wojskowych, ale nie tylko. W tymże 1920 r. główne uroczystości w stolicy (które wypadły 14 listopada, w niedzielę) miały wyjątkowo uroczysty przebieg, podyktowany aktem wręczenia Piłsudskiemu buławy marszałkowskiej. Z porównywalnym rozmachem świętowano wtedy we Lwowie, odznaczonym przy tej okazji przez Piłsudskiego Orderem Virtuti Militari (o tym m.in.: Jolanta Załęczny, *Tradycje patriotyczne elementem kształtowania zbiorowej świadomości historycznej w II Rzeczypospolitej*, Warszawa 2017, s. 184-205; *Święto niepodległości. Tradycja a współczesność*, red. Andrzej Stawarz, Warszawa 2003).

Ogólniejsze ustalenia obecne w historiografii mogłyby także dać solidny grunt pod objaśnianie takich zjawisk, jak rytuały obserwowane na gruncie Płocka towarzyszące obchodom rocznic czy jednorazowych wydarzeń związanych z historią (s. 145-147, 201-202). W przywołanej już monografii J. Załęczny, *Tradycje patriotyczne...* są nawet informacje konkretnie na temat Płocka, np. w opisie historii sprowadzeniem do Polski prochów wieszczą, Juliusza Słowackiego (ze wskazówkami bibliograficznymi włącznie – s. 96). Standaryzacja obchodów, czyli kształtująca się z czasem szablonowość form świętowania rocznic historycznych, o czym Doktorantka pisze na s. 146 –147, co do przyczyn i istoty nie była zjawiskiem typowo lokalnym, wręcz przeciwnie, występowała w skali całego państwa jako następstwo celowej i dość konsekwentnej polityki pomajowego obozu rządzącego. Kanon świąt i rocznic miał bowiem w założeniach władz spełniać rolę integrującą obywateli i wzmacniającą ich tożsamość, rozchwieaną i osłabioną przez rozmaite praktyki zaborców. Na szablonowość scenariuszy obchodów wpływ miały ponadto specjalne poradniki podsuwające gotowe schematy i treści obchodów, wydawane wówczas drukiem w masowych nakładach.

Dla przeciwwagi przytaczam zaczerpnięty z rozprawy dobry przykład „lokowania” spraw regionalnych w szerszym kontekście. Dotyczy to opisu roli i pozycji starostów płockich, w którym Badaczka dostrzega zbieżność tendencji ogólnopolskich z lokalnymi (s. 248-249), jak sama przyznaje, dzięki perspektywie poszerzonej za sprawą monografii Janusza Mierzwę, *Starostowie Polski międzywojennej. Portret zbiorowy*, Kraków 2012 (przyp. 1094).

Niekiedy to szersze tło jest sygnalizowane hasłowo, lapidarnie. Ilustracją niech będzie „postępująca militaryzacja społeczeństwa”, która „rozpoczęła się na dobre po zamachu majowym” (s. 271). Uogólnienie ma trafiać, jak rozumiem, w istotę rządów sanacji i wyjaśniać przyczynę, dla której wojskowi byli coraz mocniej eksponowani w życiu publicznym Płocka. Poprzestanie na tak zdawkowej konstatacji można jednak odebrać jako „spłaszczenie” analizy historycznej, uproszczenie wielowymiarowego zjawiska, które miało swoją dynamikę, nasilało

się pod wpływem sprzężonych czynników wewnętrznych i międzynarodowych – takich, których nie mogłaby zlekceważyć żadna formacja rządząca, zabiegająca nie tylko o zachowanie władzy, ale także, a może ponad wszystko, o przetrwanie niepodległego państwa – z kulminacją, która przypadła na 1936 r. i mocno określała klimat życia publicznego w II RP aż do wybuchu wojny. Mam na myśli choćby skupianie społeczeństwa wokół działań Komitetu Obrony Rzeczypospolitej, ogłoszenie akcji dozbrajanie armii, w tym rozpoczęcie kilkuletniej zbiórki na Fundusz Obrony Narodowej, czy też wcielanie w życie, z rozmachem i w błyskawicznym tempie, planu inwestycji w trójkacie bezpieczeństwa, co zaowocowało powstaniem Centralnego Okręgu Przemysłowego.

Wykład prezentowany w pracy jest uporządkowany, zwięzły i rzeczowy, urozmaicony cytataми przytaczanymi z wycuciem przedmiotu rozważań, co sprzyja lekturze i percepcji a nie przysłania tekstu odautorskiego. Narracja jest równa pod względem jakościowym, sprawna, komunikatywna, wyrażona poprawną polszczyzną. W procesie ustalania faktów i odtwarzania zjawisk Autorka prawidłowo, dostatecznie sprawnie i z inwencją operuje całym wachlarzem źródeł o zróżnicowanym charakterze i pochodzeniu. Stara się rzetelnie dokumentować wywód. W przypadku, gdy jakiś problem dokumentują fragmentaryczne źródła, wyraźnie określa charakter ustaleń, bez maskowania ich niedostatków. Poprawnie wykorzystuje literaturę przedmiotu. Wyniki badań prezentuje, w miarę możliwości, w ujęciu zarówno jakościowym, jak i ilościowym (popartym danymi statystycznymi). Wnioski, uogólnienia i sądy wartościujące wywiedzione z analizy formułuje z ostrożnością, bez skłonności do nadinterpretacji.

Uwagi szczegółowe:

1. W publikacjach naukowych odchodzi się obecnie nierzadko od utrwalonych reguł sporządzania przypisów. Tym niemniej obowiązuje norma nadrzędna, od której nie czyni się odstępstw, dyktująca konsekwentne używanie raz przyjętego w tekście schematu zapisu. Jeśli więc, przy zachowaniu ciągłej numeracji przypisów, przy powtórnych odsyłaczach do danej publikacji decydujemy się stosować klasyczny skrótowy zapis z *op. cit.* lub *ibidem* (to drugie oczywiście wtedy, gdy odsyła do tego samego materiału w przypisach następujących jeden po drugim), to nie powracamy dowolnie do powielania pełnego zapisu bibliograficznego.

Przykładowo:

- przyp. 333/ Zygmunt Kozanecki, *Wiek walki o dwie wolności*, oprac. red. W. Koński, A. Papierowski, J. Stefański, Płock 2001, s. 204; przyp. 334 /Zygmunt Kozanecki, *op. cit.*, s. 201, 204 [odsyłacze do tej samej publikacji występują jeden po drugim, a więc prawidłowy zapis przyp. 334 to: ***Ibidem***, s. 201, 204];

- przyp. 40/ J. Szczepański, *Problemy społeczno-gospodarcze Płocka w okresie międzywojennym*, [w:] *Dzieje Płocka*, op. cit., s. 590; przyp. 63/ J. Szczepański, *Problemy społeczno-gospodarcze Płocka w okresie międzywojennym*, [w:] *Dzieje Płocka*, op. cit., s. 595 [ponowne przywołanie tej publikacji, a więc zapis skrótowy, w tym przypadku przytoczenie fragmentu tytułu, ponieważ w odsyłaczach występuje więcej niż jedna publikacja tego autora: J. Szczepański, *Problemy społeczno-gospodarcze Płocka...*, s. 595].

Podawanie pełnego imienia autora publikacji w przypisach jest praktykowane, ale przy pierwszym przywołaniu, przy powtórnych poprzestaje się na inicjały. Przykładowo:

- przyp. 32/ Maria Macieszyna i Aleksander Maciesza, *Przewodnik po Płocku*, Płock 1922, s. 6; przyp. 42/ Maria Macieszyna i Aleksander Maciesza, *Przewodnik po Płocku*, Płock 1922, s. 6 [ponowne przywołanie publikacji, a więc prawidłowy zapis przyp. 42 to: **M.** Macieszyna i **A.** Maciesza, *op. cit.*].

Podobnie w odniesieniu do nazw archiwów i zespołów archiwalnych, używa się skrótów. Przykładowo:

- przyp. 225, 243 i passim/ [nazwę archiwum – po pierwszym pełnym zapisie – podaje się w formie skrótu sygnalizowanego np. w taki sposób: Archiwum Państwowe w Płocku (**dalej: APP**)].

W przypadku odsyłania do dzienników podaje się pełną datę. Przykładowo:

- przyp. 1/ „Głos Mazowiecki” 1935, nr 135 [oprócz roku wydania należy podać również **dzień i miesiąc**];

- przyp. 31/ „Ekspres Płocki” 1926, nr 6 [j.w.];

- przyp. 33/ „Dziennik Płocki” nr 192, 1931 [j.w., należy także zachować przyjęty wcześniej porządek zapisu].

Obok zapisów z danymi nadmiarowymi pojawiają się - zaznaczam, że nieliczne - zapisy niekompletne, wymagające uzupełnienia. Przykładowo:

- przyp. 43/ *Kalendarz Informator Mazowska Płockiego i ziem sąsiednich na rok 1939*, Płock [**rok wyd.?**];

- przyp. 51/ *Księga adresowa Polski (wraz z w. m. Gdańskiem) dla handlu, przemysłu, rzemiosł i rolnictwa 1930*, Warszawa [**rok wyd.?**], s. 2019-2021;

- przyp. 182/ *Pierwszy Powszechny Spis...*, [**s.?**];

- przyp. 256/ *Powiatowa Kasa Chorych w Płocku*, „Mazowsze Płockie i Kujawy” 1930, [**nr ?**];

- przyp. 1043/ „Głos Ziemi Płockiej” 1928, [**nr ?**].

Reasumując: zapis przypisów wymaga ujednolicenia, w zgodzie z obowiązującymi regułami oraz według raz wybranego modelu zapisu.

2. Tekst wymaga starannego opracowania redakcyjnego.

3. Bibliografia jest zestawiona poprawnie - w zgodzie z porządkiem alfabetycznym i zasadą grupowania zgromadzonego materiału według określonych kategorii. Do skorygowania pozostaje natomiast zawartość działów III. Źródła drukowane i V. Artykuły i opracowania, ponieważ w jednym i w drugim znalazły się publikacje nie te same, ale tego samego typu (np. druki, monografie okolicznościowe). Jest to konsekwencja trudności operowania wprowadzonymi przez Badaczkę kryteriami przyporządkowywania materiałów do określonej grupy. Rozwiązaniem mogłoby być lokowanie w grupie III. źródeł drukowanych i opracowań wydanych do 1939 r. (równoznaczne z przesunięciem z grupy V. do III. ok. 23 publikacji). Drobną uwagę dotyczy opisu bibliograficznego prac na prawach rękopisu deponowanych w rozmaitych instytucjach – w takim przypadku podaje się rok (albo adnotację o braku roku) ukończenia/złożenia rękopisu.

4. Uwaga merytoryczna:

„Spośród zawodów prawniczych w elicie lokalnej zdecydowanie dominowali adwokaci i notariusze” (s. 76, 4-5 wiersz od dołu). Cytowane twierdzenie nie jest podbudowane liczbami, a jedynie orientacyjną konstatacją, że na początku lat dwudziestych to środowisko zawodowe skupiało się w kilkunastu kancelariach. Ponadto zdaje się być sprzeczne z innym twierdzeniem: „Liczba lekarzy, mających plockie korzenie lub od wielu lat związanych z Płockiem, kształtowała się w tym czasie na podobnym poziomie co łączna liczba adwokatów i notariuszy” (s. 77, 5-8 wiersz od góry).

5. Sugestie dotyczące literatury przedmiotu:

Z tematyką poruszaną w rozprawie korespondują – warte uwagi historyka - monografie autorstwa Romana Wapińskiego, poszerzające wiedzę i horyzonty m.in. w takich aspektach, jak możliwości i ograniczenia poznawcze związane z badaniem elit: zawężona do zagadnienia elit politycznych *Świadomość polityczna w Drugiej Rzeczypospolitej* (Łódź 1989) oraz *Pokolenia w Drugiej Rzeczypospolitej* (Wrocław 1991).

Konkluzja:

Wyrażone w recenzji uwagi krytyczne nie kolidują ze zdecydowanie pozytywną oceną całości, dotyczą bowiem przede wszystkim możliwości doprecyzowania lub pełniejszego

naświetlenia niektórych faktów czy zjawisk. Zasadniczy cel badawczy, jakim była rekonstrukcja zbiorowego portretu płockiej elity w okresie dwudziestolecia międzywojennego, został zrealizowany z powodzeniem, konsekwentnie i poprawnie, z wykorzystaniem licznych i zróżnicowanych źródeł. W kategorii studiów socjologiczno-historycznych praca jest w przewadze oryginalna, wprowadza do obiegu naukowego nowe ustalenia i interpretacje, ma więc bezsprzeczne walory poznawcze. W sposób oczywisty uzupełnia także stan wiedzy o dziejach Płocka, a w dalszym planie – ziemi płockiej. Stwierdzam zatem z przekonaniem, że rozprawa spełnia wymagania określone w art. 13 ust. 1 *ustawy z dnia 14 marca 2003 o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki* [Dz. U. Nr 65, poz. 595, z późn. zm.] i wnioskuję o dopuszczenie mgr Ewy Kołodziejskiej-Fuentes do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Elżbieta Kaszuba